Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Pęka i Rafała Ambrozika na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 22 czerwca 2017 r.

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka oraz do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara

Szanowni Panowie Rzecznicy!

W związku z przedstawieniem przez panią K. K. okoliczności sprawy, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Miechowie pod sygn. akt III Nsm 74/17 i będzie kontynuowana przed Sądem Okręgowym w Krakowie, prosimy rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich o podjęcie wszelkich możliwych działań w ramach posiadanych kompetencji w celu udzielenia pomocy rodzicowi, wobec którego toczy się postępowanie o przymusowe odebranie dziecka z wniosku rodzica, który domaga się powrotu dziecka za granicę.

Postanowieniem sądu z dnia 18 maja 2017 r., na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (tzw. konwencji haskiej), zobowiązano mamę chłopca G. B. do sprowadzenia go do Wielkiej Brytanii w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia postanowienia. Sąd w ogóle nie wziął pod uwagę przedstawionych przez psychologa informacji ze spotkania w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Miechowie, gdzie stwierdzono silną więź emocjonalną tylko z matką oraz spontaniczny kontakt również jedynie z matką. Potwierdzało to zeznania mamy o złym zajmowaniu się dzieckiem przez ojca dziecka, których sąd niestety nie uznał za wiarygodne.

W naszej ocenie powinien mieć w tej sprawie zastosowanie art. 13 konwencji wskazujący, że władza sądowa nie jest obowiązana zasądzić wydania dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia.

W związku z tym, że rzecznik praw dziecka sam w wystąpieniu do ministra sprawiedliwości zauważa nieprawidłowości pojawiające się w tego typu sprawach – „Bywa, że sądy, kierując się zasadą szybkości postępowania, nie dość wnikliwie badają, czy w danej sprawie występują negatywne przesłanki uniemożliwiające wydanie dziecka do państwa, z którego zostało ono wywiezione. Ograniczają się jedynie do ustalenia, czy wywiezienie dziecka nosi cechy uprowadzenia, przez co pomijają wnioski dowodowe stron. W konsekwencji dochodzi do sytuacji, w których, mimo że powrót dziecka do miejsca zamieszkania może narazić je na poważne ryzyko szkody fizycznej lub psychicznej, nakazuje się powrót dziecka do miejsca stałego pobytu” – bardzo prosimy o przyjrzenie się, w ramach posiadanych kompetencji, przedmiotowej sprawie z uwagi na obawę, iż postanowienie o zobowiązaniu do powrotu dziecka do Wielkiej Brytanii może naruszać przepisy i zagraża dobru dziecka.

Marek Pęk
Rafał Ambrozik